

WIEŚ ŚLASKA

Poradnik dla gospodarzy i gospodyń wiejskich

Popiół

W każdym gospodarstwie popiołu się coś znajdzie, a skrzętny gospodarz winen go gromadzić.

Popiół drzewny odróżniamy, jako pochodzący z drzew iglastych i liściastych. Popiół z drzew liściastych ma więcej o $\frac{1}{2}$ kwasu fosforowego i azotu, niż z drzew iglastych. Najlepszy jest popiół z pnia, gorszy z gałęzi lub korzeni. Popiół drzewny jest dobrym nawozem pod wszelkie uprawne rośliny na polach i łąkach, bo po jego zastosowaniu rosną nie tylko lepsze trawy, ale powiększa się i porost roślin strączkowych. Od popiołu drzewnego ginie mech, zwłaszcza jeżeli nim obsypano rośliny na wilgotno. Poleca się siać popiół na zamśzone, kwaśne łąki, gdyż oprócz tego, że tępi mech, zarazem i odkwasza łąkę. Działanie popiołu dopiero wtenczas jest widoczne, gdy zawarte w nim sole rozpuszczają się i zostają pobrane przez rośliny. Praktyczni ogrodnicy polecają nawozić popiołem szczypiorek, cebulę, pietruszkę, buraki, marchew, kapustę, pomidory i ogórki. Popiół rozrzuca się albo przed siewem roślin, albo w czasie ich wzrostu pomiędzy rzędy, a potem podczas motyczenia miesza go się z ziemią. Popiół ze słomy, z chwastów i innych roślin, działa tak, jak drzewny.

Część zasadową popiołu (ług) można użyć do fabrykacji mydła i wprost do prania, a pozostały po wylugowaniu popiół może być jeszcze użyty jako nawóz, choć wtedy działanie jego jest już mniej skuteczne. Ług do prania przyrządza się w następujący sposób. Żimny popiół wsypany do worka, umieszczonego nad dużym naczyniem, zlewa się wrzącą wodą. W wyciekającej wodzie będzie ów ług rozpuszczony. Trzeba jednak poczekać, aż mętny odwar się ustoi i zlać

czysty roztwór z nad osadu. Można zrobić inaczej: nasypać popiołu do szczelnego naczynia, zlać go wrzącą wodą i przez parę minut mieszać. Jak się ustoi, zlać czysty ług i użyć go do prania. Jak się ustoi, zlać czysty ług i użyć go do prania. Niema obawy, żeby ług był za silny, gdyż wskutek kilkakrotnego późniejszego płókania bielizny w wodzie, nadmiar ługu zostanie wypłukany. Najlepszy ług otrzymuje się z popiołu drzewa bukowego. Doskonale można przechować wędliny w ługu w następujący sposób: na dno drewnianego naczynia np. szafła, beczki, paki itp. sypie się warstwę przesianego popiołu drzewnego (najlepiej bukowego), conajmniej na 2 palce grubo. Wędliny szczelnie się obwią w papier i układa tak, żeby się nie dotykały boków naczynia. Zasypuje się je całkowicie popiołem i kładzie następną warstwę. Ostatnią górną warstwę popiołu daje się najgrubszą. Przy takim przechowaniu nie ma obawy, ażeby jakakolwiek mucha wyhodowała w mięsie swoje larwy.

Popiół torfowy jest gorszy od drzewnego, chociaż może jeszcze być użyty jako nawóz. Zawiera on 10—50 proc. wapna, 1—2 proc. rzadko do 4 proc. kwasu fosforowego, a potasu zaledwie $\frac{1}{2}$ —1 proc. Im popiół z torfu bielszy, tym ma większą wartość nawozową. Wartość popiołu torfowego zależy również i od zawartej w nim siarki. Im mniej siarki, tym wartość popiołu większa. Torf palący się czystym, żółtym płomieniem, daje lepszy popiół, niż palący się niebieskawo, zwłaszcza jeżeli się nań wydziela zapach podobny do zgnitych jaj, torf taki zawiera zawsze siarkę i bezpośrednio do nawożenia roślin nie powinien być używa-

ny, lecz wpięrow skompostowany. Przy częstym przerabianiu w kupie kompostowej, truciźny siarkowe pod działaniem powietrza, unieszkodliwiają się. Podobnież czerwono zabarwiony popiół, zawierający szkodliwe dla roślin niedotlenki żelaza, dopiero pod wpływem dostępu powietrza utleniającego, tracąc szkodliwe własności. Utlenniony popiół torfowy działa gorzej od drzewnego, a działalność jego jest w prostym stosunku do ilości wapna, jakie się w nim znajduje. Wapno z popiołu torfowego działa czasem tak, jak wapno palone, a w innych wypadkach jak gips.

Popiół z węgla kamiennego, jest najmniej wart jako nawóz roślinny, zawiera bowiem w sobie tylko bardzo małe ilości kwasu fosforowego, ale zarazem i niewielką ilość związków siarki. Na lekkie ziemie jest szkodliwy, bo je zanadto wysusza, natomiast może być użyty na ziemiach ciężkich, gdzie działa spulchniająco.

Popiół z węgla brunatnego rzadko się u nas spotyka. Im węgiel brunatny starszy, tym popiół z niego zbliża się bardziej do popiołu z węgla kamiennego, a im młodszy, tym bliższy torfu. Zawiera w swym składzie mało potasu i kwasu fosforowego, a zaledwie do 16% wapnia, czyli jako pokarm roślinny niewiele wart, polewany gnojówką i często przekopywany lepiej się utlenia, a równocześnie, wzbogacony w związki amoniakalne z gnojówki, będzie dobrym nawozem

zwłaszcza na łąki i niestrączkowo rośliny pastewne.

Popiół z kości. Coprawda zawiera około 35 proc. kwasu fosforowego, ale w stanie tak trudno rozpuszczalnym, że wpięrow trzeba go kompostować. Dopiero po skompostowaniu może się stać przyswajalnym dla roślin; świeży popiół kostny za długo leżałby w ziemi, zanim by rośliny mogły z niego skorzystać.

Popiół tytoniowy, tj. z papierosów i cygar, stale się u nas marnuje i tylko tam bywa wykorzystywany, gdzie śmiecie domowe są kompostowane. Tam gdzie jest dużo nałogowych palaczy tytoniu, sporo tego popiołu może się uciulać w popielniczkach, na podłodze i w innych miejscach. Popiół tytoniowy zawiera średnio 18—19 proc. potasu, 26,46 proc. wapnia, 2,81 proc. fosforu żelaza, a z innych pokarmów roślinnych niewiele. Zagranicą ogrodnicy-kwiatiarze przekonali się, że nawożenie tym popiołem pobudza rozwój kwiatów i może być używany, albo — do wymieszania z ziemią, albo — jako ług rozpuszczalny w wodzie.

W ogólności tylko popioły drzewne można bezpośrednio stosować pod rośliny, a wszelkie inne należy wpięrow kompostować.

Bądź co bądź jednak wszystkie popioły zawierają w sobie tyle pokarmów roślinnych, że nie powinny się marnować, lecz wprost, lub po skompostowaniu, winny być zużywane na nawóz.

Junacy dla Państwa i Narodu

Sprawa młodzieży jest sprawą bardzo ważną. Zagadnieniem tym zajęto się w Polsce jeszcze w roku 1932. Tworzyli się pewne formy, które z każdym rokiem ustalały się i ulepszały.

Polskie obozy pracy z chwilą przejścia pod opiekę Ministerstwa Spraw Wojskowych we wrześniu r. 1936 zaczęły się rozwijać coraz bardziej i coraz lepsze stosować metody wychowawcze.

Młodzież Junackich Hufców Pracy wyrabia się na pełnowartościowych, karnych i ofiarnych obywateli Państwa. Śledząc rozwój Ju-

nackich Hufców Pracy stwierdzić jedno należy, że wyrabiają sobie coraz większy szacunek u społeczeństwa, coraz większe zrozumienie i a tej pożytecznej organizacji. Zarabiają sobie na ten szacunek i uznanie swą postawą, swym zachowaniem się, rzetelną pracą.

Śmiało dziś powiedzieć można, że po całej Polsce rozrzucony jest trwały ślad pobytu Junackich Hufców Pracy w postaci pomników wybudowanych dróg, uregulowanych rzek i t. p.

Niezależnie od pracy junacy zawsze spieszyli z pomocą dotknię-

tym klęską lub nieszczęściem. Znamna jest powszechnie bohaterska rola junaków, jaką odegrali podczas ostatnich groźnych powodzi, ratując ludzkie mienie, zagrożone klęską.

Nie brak i pracy junaczek, które organizują kursy praktyczne gotowania, kroju, szycia i t. p. oraz zajmują się opieką i dokształcaniem dzieci. Z działalnością junacką zapoznaje nas bliżej świeżo wydana przez Komendę Główną J. H. P. pod redakcją kpt. F. Znamirowskiego Jednodniówka „Junacy dla Państwa i Narodu“, jako dodatek do pisma „Junak“. Znajdziemy

tam wyniki ofiarnej pracy junaków dla Państwa, odczujemy gorące bicie ofiarnego serca, dla biednych, kryjącego się pod szarym mundurem żołnierza pracy, oraz ofiarność na rzecz Narodu i Państwa.

Oto garść liczb, jakie widnieją w jednodniówce: Na F. O. N. złożono zł 3.486,46, na F. O. M. zł 155,—, na L. O. P. P. zł 514,40, na oświatę zł 1.844,36, na pomoc zimową zł 10.361,40, na różne cele zł 634,32 i t. p. Z drobnych składek dorzucają junacy cegły do budującego się gmachu Mocarstwowej Polski.

Klemens Akszym.

■■■■■■■■■■ Dla naszych gospodyń ■■■■■■■■■■

JAK DOBRA GOSPODYNI OBCHODZI SIĘ Z MLEKIEM.

Mleko dowożone w Polsce do miast z gospodarstw małopolskich nie cieszy się na ogół dobrą sławą. Bywa ono często chude i zanieczyszczone, zarzucają mu nieraz pochodzenie od krów chorych na gruźlicę lub inne choroby zakaźne. Podejrzewają w nim niedozwolone domieszki, mające zabezpieczyć mleko przeciwko skwaśnieniu, np. sodę

Zarzuty te są przykre i obarczają gospodynie wiejskie, bo wiadomo, że w Polsce w większości wypadków, kobiety doją krowy i zajmują się przerobem i sprzedażą nabią. Warto więc zadać sobie trud i postarać się o to, by mleko z gospodarstw małopolskich nie ustępowało w niczym mleku produkowanemu przez wzorowe gospodarstwa, osiągające wysokie ceny i poszukiwane przez nabywców.

Smak i tłuszcz mleka zależy w dużej mierze od paszy jaką krowy dostają. Krowa, żywiona koniczyzną albo lucerną, otrębami i półciukrowymi burakami, da bez porównania tłuszczej i smaczniejszą mleko niż ta, która dostaje liście sianu albo ozimą słomę, liście buraczane albo brukiew. W tym artykule nie zamierzam jednak opisywać dobrego żywienia krów, tylko chcę podkreślić wielkie znaczenie, jakie ma pomieszczenie krów i dobre obchodzenie się z nabią, gdyż to jest dziedzina pracy kobiet.

Sprawdźmy więc najprzód pomieszczenie krów, spójrzmy na nie

krytycznym okiem, aby stwierdzić czy wszystko jest bez zarzutu. Otóż obora powinna być widna, czysta, sucha. Ściany bielone, z dodatkiem farbki i 2 łyżek ałunu na kubel wapna przygotowanego do bielenia. Ałun najlepiej rozpuścić w gorącej wodzie przed waniem do wapna. Okna i szyby należy w lecie pomalować na niebiesko, bo to chroni przed uprzykrzonymi muchami, przenoszącymi nieraz na mleko swymi nóżkami nieczystości i chorobotwórcze bakterie.

Podściół damy obfity; wobec braku słomy w tym roku można ślać liśćmi, włóknisty miałki torf, nawet ściółkę z lasu (choć ta jest najgorsza), ale przed dojeniem a nie w czasie udoju, bo przy rozrzucaniu jej mogłyby się dostać do mleka cząstki kurzu albo plew. Nie wolno wykonywać podścielania ani żywienia krów podczas dojenia, gdyż to wywołuje nie tylko zanieczyszczenie mleka, ale także jego zmniejszenie skutkiem zaniepokojenia zwierząt.

Krowy muszą być czyszczone co dzień. Zgrzebło i szczotka zapewniają zdrowie krowom a czystość skóry wpływa na zwiększoną wydajność mleka.

Wymie musi być obtarte najprzód wiechciem z miękkiej słomy a potem ściereczką. Jeśli jest zabrudzone nawozem, to trzeba je dokładnie umyć letnią wodą i do sucha wytrzeć.

Jeśli krowie pęka naskórek na strzykach, to trzeba je smarować na noc lanoliną, która dobrze przenika naskórek a w uporczywych wypadkach poradzić się weterynarza. Krowa bardzo cierpi przy dojeniu popękanych strzyków i ilość mleka, jakie ona daje, znacznie się zmniejsza.

Ręce dojącej winny być umyte przed samym dojeniem letnią wodą z mydłem i szczotką. Włosy obwiązujemy chusteczką, aby wypadające nie znalazły się w mleku. Ubranie przykrywa obszerny czysty fartuch z rękawami i dużą kieszenią a w niej mamy zawsze w zapasie ściereczkę i tubkę z lanoliną.

Naczynia używane do mleka winny być zaraz po użyciu wymyte zimną wodą, potem wyparzone i wyszorowane gorącą wodą z dodatkiem sody, na zakończenie płuczemy czystą wodą bańki, szkopki, kubelki jak najdokładniej. Odwrócone dnem do góry stoją otwarte do chwili użycia, aby wywietrzały.

Do cedzenia najlepszy jest cedzak z krążkiem waty, zmienianej przed każdym udojem, a w ostateczności podwójne sito, wyłożone czystym kawałkiem płótna, codziennie wygotowanym. Płótno taniej kosztuje — a z watą jest mniej roboty. Każda gospodyni wybierze to, co będzie dla niej odpowiednie.

Mleko, które ma być sprzedawane do spożycia nieprzerobione, powinno być zaraz po wydojeniu oziębione przez puszczenie na chłodnik z lodem. Gdy nie ma chłodnika, to wstawiamy bańkę z mlekiem do jak najzimniejszej wody, bo przez oziębienie utrudnia się rozwój bakterii i opóźnia się kwaszenie mleka. Bańki z mlekiem nie mogą być po wlaniu do nich ciepłego mleka zaraz zamykane, robimy to dopiero po jego wystygnięciu. Do uszczelnienia zamknięcia nie można używać szmat ani słomy, tylko gumę i to w dobrym stanie, nie rozciągniętą.

Jeszcze muszę wspomnieć o jednym warunku niezmiernie ważnym, oto mleko musi być wydajane do ostatniej kropli, bo ostatnie mleko jest najtłuszczej, gdyby go brakowało w udoju, to mielilibyśmy mleko chude bez względu na to, że

ono nie było ani rozwodzone, ani zbierane.

Różnica zawartości tłuszczu w mleku dojonym na początku a na końcu dochodzi do 10 proc., to też możemy uważać jako „pełne” mleko tylko takie, w którym cały udój jest razem wlany i zmieszany.

I jeszcze jedno: przez otwarty kanalik strzyka może się dostać do niego kurz i cząstki nawozu, to też pierwsze mleko winno być zdojone w nawóz a nie na ręce dojącej, gdyż wtedy brud przy dojeniu dostać się może do mleka.

Prawidłowe dojenie, przy którym wymie można opróżnić do ostatniej kropli z mleka, polega na ujęciu strzyka wysoko, na wyciskaniu mleka, a nie na ciągnięciu strzyka, co powoduje często jego pękanie, na gładzeniu wymienia (masowaniu) paroma pociągnięciami przed dojeniem i na dojeniu kolejnych obu strzyków z prawego boku, potem obu z lewego.

Postępując w ten sposób z mlekiem, możemy być pewne, że ono będzie czyste, tłuste i dobre.

M. Karczewska.

Czy wiecie że...

...Pewien Francuz po raz pierwszy w 1740 r. wyrabiał pończochy z pajęczyn, które, jak wiadomo, składają się z cieniutkich nitczek jedwabnych.

* * *

...Sztuczny jedwab użyty do wyrobu damskich pończoch jest wykonany z tego samego materiału chemicznego, co proch strzelniczy.

* * *

...Długość nici jedwabnej zużytej do jednej pary pończoch damskich wynosi tylko około 3¼ mili...

* * *

...Niektóre pończochy do noszenia latem są specjalnie spreparowane chemicznie, by odpędzić moskity.

* * *

...Zanim wynaleziono sposób robienia pończoch na szydełkach i drutach jak i tkactwo, nogi okrywano cienką skórą.

* * *

...Pończochy wykonane z wewnętrznych dętek opon samochodowych sprzedaje się w Turcji, Syrii i innych państwach bałkańskich.